

Modelowa dyplomacja – reprimenda

11 kwietnia 2023

Nieumiejtność zarządzania państwem bywa często kwitowana jako „bycie za Murzynami”. Eksploatowany bezlitośnie kontynent Afryki o trudnym dla Europejczyka klimacie, ale zasobny w złoża naturalne przez stulecia kusił najpierw egzotyką, a później chęcią kolonizacji.



Dzisiejszy odległy kontynent okrzepł w procesie ochrony własnych dóbr przed pożądlivością nowej generacji dyplomatów.

Norbert Lammert – niemiecki polityk, nauczyciel akademicki, poseł Bundestagu z ramienia CDU, jego przewodniczący w latach 2005-2017. Jako przewodniczący wpływowej Fundacji Adenauera, działającej od 1989 roku i realizującej znaną powszechnie agendę równości, został oddelegowany z misją specjalną do Namibii. Problemem Niemców stała się „niepokojąco wysoka statystyka obywateli Chin przyjeżdżających do Namibii”. Według oficjalnych danych 30 000 Niemców przebywa w Namibii, podczas kiedy liczba Chińczyków jest znacznie wyższa – 120 000. W rozmowie z prezydentem tego kraju Hage Geinobem dyplomata niemiecki wyraził zaniepokojenie taką dysproporcją.

Rozbawiony prezydent Namibii odparł: „Panie Lammert, na czym polega pana problem w tej sprawie? Wygląda na to, że to problem europejski nie nasz i panu przykro z tego powodu (śmiej). Nie wyobrażam sobie, żebym miał im powiedzieć, że mają przestać przyjeżdżać, bo to nie podoba się Niemcom. Kiedy Niemcy tu przyjeżdżają, pozwalamy im na wjazd bez wiz, podczas kiedy nasi są w Niemczech podle traktowani. Nawet jeśli mają paszporty dyplomatyczne. Pan tu przyjeżdża, Niemcy przyjeżdżają kiedy chcą. Dlaczego mamy mówić o Chińczykach?

Jak wy ich traktujecie? Chińczycy nas tak nie traktują. My chcemy zarządzać naszym krajem i nie musicie martwić się o nas. Za każdym razem kiedy przyjeżdża dyplomata z Europy, porusza kwestię Chińczyków. Chińczycy nie przejmują tu władzy, a ja nie jestem pańską marionetką. Chińczycy przyjeżdżają w różne miejsca Afryki, żeby inwestować. A kto budował Amerykę? Czy to chiński system finansowy wali się? Chiński pieniądz jest bez znaczenia? Kto walczy przeciwko wam? Każdy przedstawiciel rządowy z Europy przyjeżdżając tutaj, chce rozmawiać o Chińczykach, a przecież oni są w Ameryce, Niemczech, Francji. Wykupują Francję. Powtarzam więc, że nie wrócimy do czasów kolonialnych”.

Ludność Namibii liczy 2,3 miliona. Chińczycy, którzy przyjechali, pracują w kopalniach uranu, bo Chiny realizują perspektywiczny projekt 300 elektrowni jądrowych. W ciągu 10 lat zbudowali 53 reaktory. Ich inwestycje w Namibii są na poziomie 2 miliardów dolarów i dotyczą kopalni Husabe, gdzie wydobywany jest czysty, najwyższej jakości uran z czwartych pod względem ilości zasobów na świecie. Pozostała kopalnia Swakop jest zarządzana przez spółkę państwową Epangelo Mining. Działa dopiero od 2016 roku. Kopalnia Husabe każdego roku odprowadza do budżetu Namibii 4.7 miliarda dolarów. Chińczycy zarządzają budową infrastruktury w Namibii – budują drogi, mosty. W skrócie ich rolą jest poprawa warunków funkcjonowania państwa. W tym celu przysyłają młodych, dobrze wykształconych inżynierów budujących te inwestycje.

Niemcy przysyłają do nas emerytów, ludzi starszych w charakterze turystów. Wśród tych turystów część kupuje ziemię, uprawia ją, prowadząc hodowlę zwierząt, co nie oznacza rozwoju państwa. Niektórzy opowiadają z sentymentem o początku XX wieku kiedy po 1905 r. Niemcy pojawili się jako kolonizatorzy.

Jeśli Niemców martwi dzisiaj napływ Chińczyków do Namibii, to bardziej z powodu dynamiki rozwoju, którą ze sobą wnoszą, nie dysproporcji statystycznej. Suchy klimat, pustyнный teren, niewielka liczba ludności wydają się przesądzać o

niepowodzeniu gospodarczym, braku znaczenia i suwerenności politycznej, tymczasem niemiecki wysłannik wyjechać musiał z niczym.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [pl.Wikipedia.org](https://pl.wikipedia.org)

Źródło: WolneMedia.net